

**JAN KLATA**  
KIEDYŚ IDEALIŚCI, DZIŚ ŁAJDACY

**DR HAB. JAROSŁAW JÓZWIAK**  
CORAZ CZĘSTSZE ADHD

**MAŁGORZATA ŻUBER-ZIELICZ**  
PRACA DOMOWA, CZYLI CO?

**BANDERA JAK**  
„ŻOŁNIERZ WYKLĘTY”?

# CO ROBIŁO CBA

**Weronika  
Marczuk**  
**O MAFIJNYM  
UKŁADZIE PiS**

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409



MIĘDZYNARODOWY  
**KONKURS  
WOKALNY**

IM. ANTONINY CAMPI  
Z MIKŁASZEWICZÓW

**2024**

Antonina Campi

**O P E R A**  
**M A S T E R C L A S S**

Marcin Kozieł | Adam Zdunikowski | Ewa Vesin  
Olga Tsymbaluk | Mischa Kozłowski

**KONCERT FINAŁOWY 18 LUT (NIE) | 17:00**  
**Sala Koncertowa Filharmonii Lubelskiej**

STOWARZYSZENIE  
IM.  
RICHARDA STRAUSSA

bezpłatne wejściówki:  
kasa CSK  
plac. Teatralny 1

więcej na:  
[antonina.campi.spotkaniakultur.com](http://antonina.campi.spotkaniakultur.com)





## Uczcie się od kur

Zanim przeczytacie ten komentarz, straci posadę kolejny nominat PiS. Jeden z wielu tysięcy powsadzanych na stanowiska wedle jednego kryterium. Był, albo przebiegle udawał, że jest, propolskim patriotą kochającym naród. Wiem, że ten zlepek słów nie ma większego sensu, ale przecież tak o sobie mówili. Odmawiając wszystkim pozostałym patriotyzmu. A tym samym pracy tam, gdzie decyzje podejmują rządzący. Odkręcenie tego, co było robione przez osiem lat, musi więc potrwać. I to nie kilka tygodni czy miesięcy, ale przynajmniej rok. Ten proces to nie koszenie trawnika. Każdemu należy się uczciwa i sprawiedliwa ocena. Fachowiec kompetentnie wykonujący swoje zadania, nawet jeśli był koniunkturalistą i kunktorem, nie może być potraktowany jak Kamiński i Wąsik. Ci dwaj powinni siedzieć. I tak myśli większość Polaków, którzy nie dali się nabrać na szopkę z przestępcami występującymi w roli ofiar.

Ich obrońcy uważają, że za walkę z komuną powinni mieć dożywotni immunitet, władzę i tyle kasy, ile potrzebują. Nie doczekają się tego.

Do PiS powolotku dociera, że nadużywanie władzy i budowanie fortun było za ich rządów procederem masowym. I kara musi być. Wyborcy, którzy głosowali na rządzącą teraz koalicję, czekają na głębokie rozliczenia. Muszą widzieć, że nowa władza codziennie czyści kawałek zapaskudzonej Polski. Wybaczą różne wpadki,

ale odpuszczenia tego – nie. Trwające audyty w ministerstwach i agencjach pokażą, jak wielkie było rozpasanie, rozkradanie i marnotrawstwo.

Wpuszczanie tam świeżego powietrza i kompetentnych ludzi będzie budowało poparcie dla koalicji. Ale masowy powrót tych, którzy byli w spółkach skarbu państwa za poprzednich rządów PO-PSL, byłby katastrofą.

Jęczenie beneficjentów starej władzy, że za szybko, że za głęboko, jest tylko potwierdzeniem celności decyzji. A to, że tak bezpardonowo atakowany jest minister Bodnar, taktuje jako dobry początek sanacji sądownictwa i prokuratury. Pierwsze ważne kroki ministra wyróżniającego się kompetencją. Takich jak Bodnar jest w rządzie jeszcze tylko kilkoro. A reszta? Pewnie coś robią. I może jest to coś sensownego. Tylko kto o tym wie?

Polityka informacyjna rządu jest marna, wybiórcza i zwykle dotyczy tego, co już było. A gdzie wyprzedzanie wydarzeń? Gdzie pokazywanie skali wielorakich działań? Sam premier Tusk nie wystarczy.

Pocieszanie się, że PiS jest na tym polu jeszcze słabsze, do niczego nie prowadzi. Czasy mamy takie, że nie wystarczy robić rzeczy sensowne. Trzeba też umieć o tym interesująco mówić. Tak, by dotrzeć do zwykłych ludzi. Tych zagonionych, z wieloma własnymi problemami. Kura, jak zniesie jajko, to gdacze. Na początek – uczcie się od kur.

BAKOWSKI



**PODCAST PRZEGLĄDU:**  
**ROBERT WALENCIAK**  
**I KORNEL WAWRZYNIAK**  
 i cotygodniowy  
**INNY**  
**PUNKT WIDZENIA**  
 na najważniejsze wydarzenia

Znajdziesz nas na Spotify, iTunes, YouTube, i stronach internetowych tygodnika

## W NUMERZE

### KRAJ

- 8 **Wrabianie w korupcję**  
Brudne metody CBA
- 10 **Co robiło CBA**  
– rozmowa z Weroniką Marczuk
- 13 **Po drobne się nie schylali**  
Interesy Agencji Badań Medycznych
- 16 **Krótką historią niezawartej koalicji**  
Tusk nie chce iść z lewicą
- 20 **Plagiatorka konserwatorką**  
Kontrowersyjna nominacja

### OPINIE

- 22 **Małgorzata Żuber-Zielicz**  
Zejdźmy na ziemię
- 26 **Jakub Dymek**  
Czy Biden musi odejść?

### ZAGRANICA

- 28 **Planeta ludzi**  
Siła paszportu
- 32 **Z Erdoğanem trzeba się liczyć**  
Biznes kontra praworządność
- 34 **Spór wagi najwyższej**  
Czy odchudzanie lekami jest etyczne

### TECHNOLOGIE

- 38 **Koniec elektromobilności**  
Auta elektryczne nie takie ekologiczne

### HISTORIA

- 40 **Bandera jak „żołnierz wyklęty”?**  
Relatywizm w ocenach UPA
- 44 **150. rocznica urodzin Wincentego Witosa**

### KULTURA

- 46 **Zgnięty nam sumienia**  
– rozmowa z Janem Klatą
- 52 **Święto marionetek**  
Tadeusz Makowski i dzieci z dreszczykiem
- 55 **Culturalia**
- 66 **Kinga Flaszka**  
Najlepiej widzę, kiedy zamknę oczy

### PSYCHOLOGIA

- 56 **Coś więcej niż brak skupienia**  
– rozmowa  
z dr. hab. Jarosławem Józwiakiem

### OBSERWACJE

- 59 **Największy urlop świata**  
Gigant w dziewiczym rejsie

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**  
Uczcie się od kur
- 19 **Jan Widacki**  
Kilka wskazówek dla prawnika,  
który wciąż się uczy
- 31 **Andrzej Romanowski**  
Wara od naszych!
- 37 **Roman Kurkiewicz**  
A może zmieni coś naprawdę?
- 43 **Tomasz Jastrun**  
Ciężkie czasy
- 51 **Wojciech Kuczok**  
Zdrowo pod górkę

# 46

## KULTURA

### ZGNIĘTY NAM SUMIENIA

– rozmowa  
z Janem Klatą



# 56

## PSYCHOLOGIA

### COŚ WIĘCEJ NIŻ BRAK SKUPIENIA

– rozmowa z dr. hab. Jarosławem Józwiakiem

# 59

## OBSERWACJE



### NAJWIĘKSZY URLOP ŚWIATA

Gigant w dziewiczym rejsie

Projekt okładki: Iza Mierzejewska



## ✉ O zmianach w edukacji

Proponuję pilotowanie tematu pytania tygodnia: „Czy brak prac domowych obniży poziom wiedzy uczniów?”, żeby nie zepsuć kolejnej reformy edukacji. Nie znam się zbyt dobrze na tym, a takich jak ja jest pewnie więcej, ale niepokoją mnie niektóre zapowiedzi, np. likwidacja kuratoriów. Kto w takim razie zapewni jednolitość programu nauczania? Religia – po co usuwać ją administracyjnie? Wystarczy likwidować lekcje religii, gdy nie chce na nie uczęszczać ponad połowa uczniów danej klasy, i po paru latach problem sam zniknie. Prace domowe – owszem, ale czy na pewno uczeń wkuje słówka angielskie, wzory chemiczne, fizyczne itp. na lekcjach? Może więc nie likwidować obligatoryjnie prac domowych choćby z polskiego, historii, ale także nie nakazywać ich, lecz motywować uczniów poprzez konkursy, np. na temat historii regionu, zabytków itp. I rzeczywiście nie stawiać za te prace stopni, lecz dowartościowywać uczniów w inny sposób. Niestety, zapowiadana reforma wydaje mi się powrotem do Polski B. Dzieciom z rodzin lepiej sytuowanych rodzice zapewnią



zajęcia, które wzbogacą ich wiedzę szkolną. Być może też różne stowarzyszenia przyjdą dzieciom z pomocą. Ale dla uczniów ze wsi i małych miasteczek jest to początek drogi wykluczenia społecznego. Dziwne, że firmuje to polityczka lewicy.

Jan Machyňa

## ✉ Buntownicy Ziobry

Chciałbym zwrócić uwagę na niewłaściwe stwierdzenie, że Prawo i Sprawiedliwość upolityczniło prokuraturę (PRZEGLĄD nr 4). Otóż każde zjawisko w skali makro jest zjawiskiem politycznym. Prokuratura, będąc organem państwa, jest więc polityczna z natury i nie może być apolityczna, tak jak ochrona zdrowia nie może być amedyczna, a edukacja apedagogiczna. To, co PiS zrobiło z prokuraturą, to jej upartyjnienie i takiego określenia należałoby używać.

Janusz Wrzecion, Warszawa



## f Czy Czesi mają kompleks Polaków?

Wiele osób oskarża Czechów o brak woli walki w obliczu zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec. Czechosłowacja w 1938 r. miała nowoczesne uzbrojenie, w dziedzinie broni strzeleckiej i pancernej najlepsze w Europie, adekwatnie do obszaru i potencjału demograficznego. Problem był w tym, że armia czechosłowacka w połowie składała się z Czechów i Słowaków, a w połowie z Węgrów i Niemców. Wśród kadry oficerskiej Czesi i Słowacy stanowili mniejszość, a pamiętajmy, że ci drudzy ciążyli ku Niemcom. Jak zatem mógłby wyglądać realny opór? Wygrał pragmatyzm.

Dariusz Gutowski

Czego Czesi mają zazdrościć Polakom? Chyba tylko dostępu do morza. Ja Czechom zazdrozczę Jana Husa, Jana Žižki, Franza Kafki, Jaroslava Haška, „Pociągów pod specjalnym nadzorem”, zespołu Master's Hammer i tego, że w 1620 r. w bitwie na Białej Górze wyginęła czeska szlachta.

Olaf Nowaczyk



## ZDJĘCIE TYGODNIA



Polski Herkules. Prof. Henryk Skarżyński, wybitny specjalista otolaryngologii, audiologii i foniatrii dzieci i dorosłych, za zasługi w promowaniu i realizacji innowacyjnych metod diagnostyki i leczenia wad słuchu otrzymał tytuł Herkulesa. Przypisuje go Stowarzyszenie Dziennikarzy dla Zdrowia w konkursie „Dziennikarz Medyczny Roku”, organizowanym już od 16 lat. 27 stycznia 2024 r.

**PKB Polski w 2023 r. wzrósł o 0,2%.** To najslabszy wynik w XXI w. (GUS).

Prezydent Duda podpisał ustawę budżetową na rok 2024. I jednocześnie skierował ją do Trybunału Konstytucyjnego, bo... w pracach Sejmu nie brali udziału Kamiński i Wąsik. Dla Dudy obaj ciągle są posłami. Zapowiedział też, że będzie wetował ustawy, dopóki oni nie wrócą do parlamentu. Czyli głupio, głupio, coraz głupiej.

W sondażu IBRiS dla „Rzeczpospolitej” **50,4% badanych opowiada się za uchwaleniem ustawy dopuszczającej aborcję do 12. tygodnia życia płodu.** Za pozostawieniem obowiązujących obecnie przepisów było 20,8% ankietowanych.

Odwołanie Daniela Obajtka ze stanowiska prezesa Orlenu to dopiero początek jego problemów. Do firmy wejdą kontrole i prokuratorzy, którzy ocenią skutki decyzji byłego prezesa. I polityczne serwituty wobec PiS.

**Prof. Henryk Skarżyński** otrzymał od Stowarzyszenia Dziennikarzy dla Zdrowia **tytuł Herkulesa** za zasługi w promowaniu i realizowaniu w praktyce innowacyjnych metod diagnostyki oraz leczenia wad słuchu u pacjentów w Polsce i na świecie.

**Piotr Patkowski** został odwołany ze stanowiska prezesa Polskiej Agencji Nadzoru Audytowego. Minister finansów Andrzej Domański uznał, że nie posiada on „kompetencji do pełnienia tak ważnej dla polskiej gospodarki funkcji”. Patkowski ma kłopot ze zrozumieniem tej decyzji.

**Rafał Skąpski** otrzymał za publikację trzech tomów wspomnień jego babci Zofii Skąpskiej „Dziwne jest serce kobiecie” **Nagrodę im. ks. prof. Bolesława Kumora** w kategorii Książka Roku o tematyce sąddeckiej. Nagrodą finansową podzielili się z WOŚP.

Największe budżety na rok 2024 mają: Warszawa – 24,52 mld zł, Kraków – 8,11 mld zł, Wrocław – 6,78 mld zł, Łódź – 5,81 mld zł, Poznań – 5,41 mld zł i Gdańsk – 4,65 mld zł.

**40 tys. lekarzy to emeryci.** Prawie 2 tys. ma przeszło 80 lat, ale ciągle pracują („Polityka”).

**Nie żyje Andrzej Szajna,** wybitny gimnastyk, 34-krotny mistrz Polski, mistrz świata w ćwiczeniach wolnych (1975), wielokrotny medalista mistrzostw Europy.

Od otwarcia w 2010 r. Centrum Nauki Kopernik odwiedziło 13 mln osób.

Najmniej wody, czyli 214 litrów, potrzeba na wyprodukowanie kilograma pomidorów. Na wyprodukowanie litra mleka zużywa się 1000 litrów wody.

Najpopularniejszymi imionami nadawanymi dzieciom w 2023 r. były **Zofia, Zuzanna i Laura** oraz **Nikodem, Antoni i Jan.**

Lista ofiar Janusza Palikota rośnie. Kolejne przedsiębiorstwa alkoholowe bankrutują. Inwestorzy tracą pieniądze, a pracownicy od miesięcy czekają na wypłaty. I na szybkie, skuteczne działania prokuratury.

## PRZEBŁYSKI

### Dawid Wildstein, czyli zarabianie na Trójce

Jakoś nas ta wiadomość nie zdziwiła. Dawid Wildstein, 40-letni synalek Bronisława, jako wicedyrektor radiowej Trójki zarabiał miesięcznie 31 tys. zł. I tak od maja 2022 r. do grudnia 2023 r.

Nie było to jedyne źródło dojeiny zmiany, z którego Wildstein obficie czerpał. Junior doprowadził Trójkę do takiej katastrofy, że nawet Radio Maryja miało więcej słuchaczy. A Dawid Wildstein? Choć nawet jak na PiS wyjątkowo bufon i grafoman, liczy kasę jednak umie.



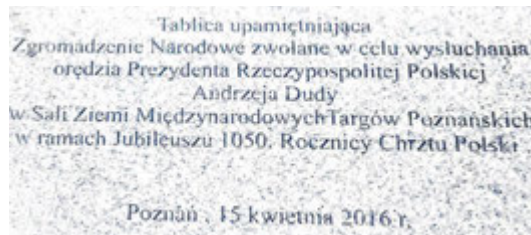
### Pomocna dłoń biskupa

Czy ksiądz oskarżony o pedofilię może zamiast do celi trafić na fotel dyrektora? Może, ale musi mieć ważnego krewnego. Ks. Mateusz N. był proboszczem parafii Błogostawionej Jolanty w Kostrzynie pod Poznaniem. Jak na kościelne standardy młodym, bo 33-letnim. Ale gdy się ma w diecezji wujka biskupa, to i cuda się zdarzają.

Byłoby więc pięknie, gdyby nie skłonność księdza do czynności seksualnych wobec osoby małoletniej poniżej 15. roku życia. Ks. Mateusz stracił posadę. Ale ma nową, dyrektora Domu Księżych Emerytów w Poznaniu. Biskup pomocniczy poznański Grzegorz Balcerak wyciągnął do krewniaka pomocną dłoń.

### Kolejna tablica

Czytelniczka przysłała nam informację o tablicy ku czci Andrzeja Dudy. Pikanterii całej sprawie dodawał fakt, że prezydent sam ją na MTP odsonił w „niezwykłym” towarzystwie Karczewskiego i Kuchcińskiego. Takiego luzosostwa nikt się po MTP nie spodziewał.



Tablica jest ohydna wizualnie. W Poznaniu wzbudziła ogromne kontrowersje, pomijając już to, że słów jubileusz i rocznica zgodnie z polską ortografią nie piszemy wielką literą.

### Wykupili sobie laurkę

Tak szybko odchodzą pupile dojeiny zmiany, że nie ręczymy za aktualność składu zarządu Polskiej Fundacji Narodowej. Ani nawet za to, że ta fundacja jeszcze jest. Kierownictwo PFN czuje chyba nadchodzący koniec, bo w połowie stycznia prezes Marcin Zarzecki oraz członkowie zarządu Michał Góras i Cezary Andrzej Jurkiewicz wykupili w „Sieci” (tygodnik braci Karnowskich) całe cztery strony, by pokazać, czego to oni nie dokonali.

Wspierali, sponsorowali, upowszechniali, promowali i tak jeszcze ze 20 czasowników podkreślających zasługi fundacji. Aż strach pomyśleć, gdzie bez nich byłaby nasza kinematografia. Żal będzie żegnać ludzi tak skromnych. I tak odanych partii prezesa K.





## PYTANIE TYGODNIA

# Dlaczego tak wielu lewicowców popiera PiS?

**PIOTR CISZEWSKI,**

*przewodniczący Stowarzyszenia Historia Czerwona*

Przede wszystkim z lewicy do PiS odplynęła duża część elektoratu socjalnego z mniejszych i średnich miast. Stało się tak, po pierwsze, dlatego, że PiS obiecało programy socjalne; ogromne znaczenie miało 500+, bo pokazało, że w ogóle da się robić jakieś programy socjalne i znajdują się na to pieniądze. Po drugie, zadziałało podwyższenie płacy minimalnej, ograniczenie zatrudnienia na umowach śmieciowych i zauważenie wielu innych problemów społecznych, chociażby wykluczenia transportowego. Oczywiście PiS nie rozwiązało tych problemów, ale jako główna siła polityczna je zauważyło. Właśnie dlatego ludzie w dużej mierze poparli jego rząd.

**RAFAŁ WOŚ,**

*zastępca redaktora naczelnego „Tygodnika Solidarność”*

Odwróciłbym to pytanie i zastanowił się, dlaczego tak wielu ludzi, którzy uważają się za lewicowców, nie popiera PiS albo nie traktuje go z pewną życzliwością. Dziwi mnie to z prostego powodu – żadna siła polityczna nie zrobiła po 1989 r. dla lewicowej sprawy tyle co PiS w latach 2015-2023. Mam na myśli przede wszystkim zmiany w myśleniu o gospodarce i pracownikach.

Zrozumiano, że rozwój gospodarczy jest dla człowieka, a nie człowiek dla rozwoju gospodarczego. Do tego walka z nierównościami za pomocą takich programów jak 500+ czy podwyżka płacy minimalnej. Ta niechęć osób określających się jako lewicowcy może więc wynikać z tego, że mają tę lewicowość bardzo płytką i nieprzemyslaną, ograniczoną do kwestii ideologicznych. Podczas gdy realnie spojrzę na to, co się wydarzyło w społeczeństwie w latach 2015-2023, powinno zwrócić uwagę osób o lewicowej wrażliwości.

**PAULINA MATYSIAK,**

*posłanka na Sejm X kadencji, Razem*

Po liberalnych rządach Platformy Obywatelskiej, których symbolem były umowy śmieciowe, wysokie bezrobocie i fatalne warunki pracy, PiS zrobiło mały krok w stronę państwa opiekuńczego. Wprowadziło 500+, regularnie podnosiło płacę minimalną, w tym minimalną stawkę godzinową. Dopóki lewica nie będzie silnym partnerem w koalicyjnym rządzie, istnieje obawa, że wrócimy do liberalnej, antypracowniczej polityki gospodarczej i społecznej.

*Rozmawiał Kornel Wawrzyniak*

# Wrabianie w korupcję

## Jak Centralne Biuro Antykorupcyjne chciało pogrążyć prawniczkę Weronikę Marczuk i prezesa Wydawnictw Naukowo-Technicznych Bogusława Seredyńskiego

Andrzej Sikorski

To była jedna z najgłośniejszych akcji CBA pod wodzą Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika. Być może nigdy by do niej nie doszło, gdyby agent Tomek (Tomasz Kaczmarek) nie rozpracowywał wcześniej byłej pary prezydenckiej – Jolanty i Aleksandra Kwaśniewskich, którzy rzekomo ukrywali majątek.

### Kontakt referencyjny

W czasie tej operacji Kaczmarek zaprzyjaźnił się z Janem – synem administratorki i byłej właścicielki posiadłości w Kazimierzu. Jan był związany ze zniechodzoną przez Prawo i Sprawiedliwość telewizją TVN i tak

przy którym producentka siedziała z członkami ekipy TVN. W swojej książce „Chcę być jak Agent” Marczuk opisywała to następująco: „Nikt z nas nie był zachwycony przyjęciem od nieznanych mężczyzn butelki wina wraz ze wspólną, rzecz jasna, degustacją. Podziękowaliśmy, ale to nie wystarczyło. Panowie się przysiedli. Tomek od razu uderzył w wysokie tony. Mówił o Ukrainie, współpracy, partnerstwie w biznesie... Nie chcąc obcesowego traktowania trochę jednak nachalnych panów, podjęłam rozmowę. Zostawił wizytówkę. Nie zostawił wrażenia. Po tygodniu zadzwonił, by się umówić. Tym razem zaprezentował się już znacznie lepiej. Szczery, uważny, rzeczowy. Wiele razy po tym spotkaniu i po kilku innych z nim odbytych zastanawiałam

aby ta reprezentowała jego rzekomą firmę Estate Management (fikcyjnie założoną na potrzeby prowokacji), poprzez którą chciał kupić Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

Pomysł z wróbieniem w korupcję Weroniki Marczuk i prezesa WNT Bogusława Seredyńskiego był absurdalny, ponieważ całą procedurę nadzorowało Ministerstwo Skarbu – organizowany był przetarg w formie aukcji publicznej i nie było możliwości, aby ktoś wziął łapówkę za jego ustawienie. Nie było też żadnych przesłanek, by ktokolwiek, kto pracował przy organizacji przetargu, chciał coś załatwić niezgodnie z prawem. Nie wspominali o tym ani Marczuk i Seredyński, ani nikt inny.

Nie mając żadnych nawet poszlak, że może dojść do popełnienia przestępstwa przy prywatyzacji WNT, agent Tomek razem z kompanem poszli na całość. Najpierw próbowali wcisnąć Seredyńskiemu łapówkę. Mówili, że „znają polską rzeczywistość”, że „jak się nie posmaruje, to się nie pojedzie”, że „mogą dać, komu trzeba”. Seredyński odmówił. Tłumaczył, że WNT mają zostać sprzedane w jawnym przetargu Ministerstwa Skarbu i że wygra ten, kto da najlepszą cenę. Agenci naciskali i prosili o wskazanie osoby, której trzeba dać łapówkę. Prezes WNT odpowiadał, że to bez sensu.

Takich spotkań odbyło się kilkanaście. Agenci zmienili więc podejście. Zaprzyjaźnili się z Seredyńskim. Zabrali prezesa WNT i jego partnerkę na wycieczkę na Dolny Śląsk. Zaprosili nawet na fikcyjny ślub jednego z nich. Na spotkaniach coraz częściej pojawiał się alkohol. W takiej luźnej atmosferze Seredyński zaczął się zwierzać z kłopotów

Po wyjściu z restauracji Marczuk została zatrzymana przez CBA i trafiła do policyjnej izby zatrzymań, którą opuściła po kilku dniach po wpłaceniu kaucji.

pojawiał się pomysł, by poznać jeszcze kogoś z tego środowiska. Padło na Weronikę Marczuk, prawniczkę i producentkę, która była wtedy jurorką popularnego programu „You Can Dance” i gwiazdą TVN. Marczuk znała Kwaśniewskich, przyjaźniła się z synową byłego premiera Leszka Millera, która również pochodzi z Ukrainy. Początkowo miała być tzw. kontaktem referencyjnym, czyli pośrednikiem, dzięki któremu agent Tomek mógł wnikać w rozpracowywane środowisko.

Marczuk poznała Kaczmarka w jednej z krakowskich restauracji. Ten, udając biznesmena, przysiadł się z kolegą i butelką wina do stolika,

co powoduje, że człowiek z jego pozycją tak ostentacyjnie obnosił się z pieniędzmi. Bo w swoich opowieściach Tomek nie szczędził detali i kwot. Próbował umacniać swoją biznesową wartość w moich oczach”.

### Zarzucanie sieci

Kaczmarek chciał uwieść Weronikę Marczuk (podobnie jak wcześniej posłankę PO Beatę Sawicką), ale gdy okazała się nieczuła na jego zaloty, zaczął odgrywać rolę przyjaciela. A ponieważ kreował się na bogatego biznesmena, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych, w pewnym momencie zaproponował prawniczkę,





Za sprawę Weroniki Marczuk i Bogusława Seredyńskiego Mariusz Kamiński i Tomasz Kaczmarek nigdy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Kamińskiego uchronił immunitet, a postępowanie przeciw Kaczmarkowi umorzyła prokuratura po przejściu władzy przez PiS.

finansowych. „Biznesmeni” zaproponowali mu „przyjacielską pożyczkę”, ale odmówił.

Podczas jednego ze spotkań towarzyskich, które odbyło się w mieszkaniu Seredyńskiego, agenci upili go do nieprzytomności (mówili m.in.: „Nie leć w ch... i bierz kasę”), a potem wcisnęli mu 10 tys. euro zawinięte w kartkę papieru. Gdy prezes WNT wytrzeźwiał i chciał zwrócić pieniądze, usłyszał, że jest to przyjacielska pożyczka. Seredyński uległ, ale powiedział, że musi podpisać umowę i zgłosić pożyczkę w urzędzie skarbowym. Nie zdążył, bo został zatrzymany przez CBA.

Podobnie agent Tomek postąpił z Weroniką Marczuk. Nalegał, aby spotkali się nie w kancelarii, ale w modnej warszawskiej restauracji. Miał podpisać dokumenty i zapłacić gotówką należne kancelarii wynagrodzenie za prawie pół roku prowadzenia spraw. Wręczył papierową torebkę z dużym napisem Armani, co wywołało zaskoczenie Marczuk.

O tym, że jest w niej 100 tys. zł, poinformował prawniczkę, dopiero gdy wychodzili z restauracji. Marczuk była zdziwiona, bo zgodnie z ustaleniami miała dostać 42 tys. zł. Uzgodnili, że wystawi fakturę, a w razie gdyby firma agenta Tomka nie wygrała przetargu, dokona zwrotu części

**Nastąpił zwrot akcji i to agenci CBA stali się podejrzanymi. Jesienią 2013 r. prokurator generalny Andrzej Seremet wystąpił do Sejmu o uchylenie immunitetów Mariuszowi Kamińskiemu i Tomaszowi Kaczmarkowi.**

pieniędzy. Zaraz po wyjściu z restauracji Marczuk została zatrzymana przez CBA i trafiła do policyjnej izby zatrzymań, którą na mocy decyzji sądu opuściła po kilku dniach po wpłaceniu kaucji.

### Wykreowane przestępstwo

Jednak po jakimś czasie prokuratura nabrała wątpliwości co do owej

korupcji i oczyściła Weronikę Marczuk i Bogusława Seredyńskiego z zarzutów. Śledczy uznali, że Seredyński nie powoływał się na wpływ w Ministerstwie Skarbu, by załatwić korzystną prywatyzację, i w żadnym momencie nie żądał pieniędzy od agentów podających się za biznesmenów. Przesłuchani świadkowie, którymi byli m.in. urzędnicy Ministerstwa Skarbu, potwierdzili, że działania Seredyńskiego i Marczuk przy procesie prywatyzacji WNT były transparentne i nie budziły ich zastrzeżeń. Według pracowników ministerstwa prezes WNT zgodnie z prawem i w dobrej wierze przekazywał agentom informacje o firmie oraz procesie prywatyzacji, bo traktował ich jak poważnych inwestorów. Jerzy Jerszow, który w resorcie odpowiadał za nadzór właścicielski nad spółką WNT, zeznał, że Seredyński miał w ramach swoich licznych kontaktów szukać potencjalnych nabywców, którzy przystąpiliby do przetargu, i bardzo dobrze oceniał jego pracę, a gdy dowiedział się o akcji CBA, oświadczył wiceministrowi Krzysztofowi Łaskiewiczowi, że „to prowokacja wobec ministerstwa”.

Prokuratura, oceniając działania CBA wymierzone w Marczuk i Seredyńskiego, nabrała wątpliwości, czy były one legalne. Podważano część dowodów z podsłuchów i nagrań, których dokonywali agenci, pojawiły się istotne wątpliwości co do prawdziwości oraz dopuszczalności

przeprowadzonych działań operacyjnych. Wbrew przepisom ustawy o CBA agenci zaczęli operację i zastosowali wobec Seredyńskiego oraz Marczuk techniki inwigilacji, nie mając wcześniej wiarygodnych informacji o przestępstwie, a namawiając prezesa WNT i prawniczkę do przyjęcia pieniędzy, sami wykreowali sytuację przestępstwa. Takie działania były niezgodne z prawem. ▶

▶ Nastąpił zwrot akcji i to agenci CBA stali się podejrzanymi. Jesienią 2013 r. prokurator generalny Andrzej Seremet wysłał do Sejmu wnioski o uchylenie immunitetów Mariuszowi Kamińskiemu i Tomaszowi Kaczmarkowi (który porzucił służbę w CBA i został posłem PiS). Śledczy chcieli postawić im zarzuty przekroczenia uprawnień w operacjach wymierzonych w Kwaśniewskich, Marczuk i Seredyńskiego. Dodatkowo w sprawie Seredyńskiego Kaczmarek miał usłyszeć zarzuty tworzenia fałszywych dowodów i próby wręczenia korzyści majątkowej. Wnioski o uchylenie immunitetów przeleżały w Sejmie ponad osiem miesięcy. Kaczmarek w międzyczasie zrzekł się immunitetu, a do głosowania nad odebraniem immunitetu Kamińskiemu doszło w czerwcu 2014 r.

Za pociągnięciem Kamińskiego do odpowiedzialności karnej głosowała większość, 216 posłów. Ale to nie wystarczyło – wniosek prokuratury upadł. Do uchylenia immunitetu potrzebnych było 231 głosów, czyli większość bezwzględna. Dziewięciu posłów ówczesnej koalicji rządzącej – siedmiu z PO i dwóch z PSL – głosowało przeciw wnioskowi. Aż 34 posłów PO i PSL wstrzymało się od głosu, co oznaczało głosowanie na korzyść byłego szefa CBA. 25 posłów PO i PSL nie przyszło na głosowanie. Nieobecni byli niemal wszyscy członkowie rządu – z premierem Tuskiem na czele.

Wybuchł skandal, a Tusk zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji wobec posłów, którzy nie zagłosowali za odebraniem immunitetu Kamińskiemu. Ci tłumaczyli się, że były szef CBA przekonał ich do swoich racji. Przedstawiciela prokuratury nie było w Sejmie, a poseł z komisji regulaminowej, który przedstawiał wniosek o odebranie immunitetu, „miał bardzo słabe wystąpienie” i postawie „właściwie nie mogli dowiedzieć się, za co Kamiński ma odpowiadać”. Kaczmarkowi też się upiekło. Choć usłyszał prokuratorskie zarzuty, to po przejściu przez PiS władzy i kontroli nad prokuraturą sprawa została umorzona.

*Andrzej Sikorski*

## Rozmawia Andrzej Sikorski

### Jak zareagowała pani, gdy sąd skazał Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika na więzienie, a potem zostali oni doprowadzeni do aresztu?

– Pyta mnie pan nie tylko o fakty, ale i o emocje. Te są wypadkową sumy wartości, jakie się posiada i jakim się hołduje, oraz instynktów, które mamy jako ludzie. To wszystko powoduje, że mówimy tu nie o jednej reakcji na informację o skazaniu czy doprowadzeniu, ale o moim życiu od tamtych wydarzeń, od których minęło ponad 15 lat.

Na wszystko, co mam, musiałam ciężko pracować. Nikt mi niczego nie dał w prezencie. Jako zaledwie 20-latką wyjechałam z targanej mnóstwem problemów Ukrainy. Zdobyłam w Polsce wykształcenie. Skończyłam z wyróżnieniem prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Dostałam się na aplikację i zostałam radcą prawnym, a potem współpracowniczką w kancelarii. Jako jurorkę występowałam w popularnym programie telewizyjnym TVN, miałam też przygotowywać własny program

### Panowie Kamiński i Wąsik zostali skazani właśnie za takie działanie, jakie prowadzili wobec mnie. Za przekroczenie uprawnień, wymyślanie przestępstw, fałszowanie dowodów, prowokacje.

w TVN Style. Udzielałam się charytatywnie i społecznie. I nagle pojawia się niejaki pan Tomek, który niszczy mi życie... Panowie Kamiński i Wąsik zostali skazani, po kilkunastu latach, właśnie za tego typu działanie, jakie prowadzili wobec mnie. Za przekroczenie uprawnień. Za wymyślanie przestępstw. Fałszowanie dowodów, prowokacje – to wszystko przypomina bardziej układ mafijny niż służbę państwową do walki z korupcją. I to, na szczęście, widzą sądy.

Moje życie dzieli się na „przed” i „po”. Bo nikt nie oddał mi straconych kontraktów – telewizje zerwały ze mną relacje, klienci z żalem, ale wypowiadali umowy. Wszystko się zmieniło. Straciłam tamtą siebie i starałam się przez cały ten czas

zbudować nową. Skrzywdzonych przez CBA osób było więcej, ale o tym się nie mówi.

### Czy prezydent słusznie zrobił, ułaskawiając byłych szefów Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

– Prerogatywy prezydenta opisuje konstytucja. Nie chcę tu oceniać, jakie kryteria stosują prezydenci, ułaskawiając skazanych. Wiem natomiast, że prezydent powinien być przedstawicielem całego narodu, co oznacza, że jego decyzje nie powinny być namaszczone przez jego obóz polityczny. Na pewno każdy marzy o takim prezydencie, bo to oznaczałoby rzeczywiście prawy i sprawiedliwy system. Zanim doszło do zgodnego z prawem ułaskawienia, mieliśmy „akt z 2015 r.”, tak nazywane jest obnażenie przez Andrzeja Dudę jego poglądów przez „wyręczenie systemu sądowego”. Ta instytucja powinna być wyjątkowym, bardzo wzniosłym gestem miłosierdzia, tymczasem u nas głowa państwa stwierdza, że jeszcze przed prawomocnym wyrokiem dokona aktu łaski wobec dobrze sobie znanych kolegów z tego samego obozu. Środowisko prawnicze było zdumione,

ale to przecież nie pierwszy i nie ostatni raz, kiedy zamarliśmy z przerażenia, gdy przez ostatnie lata rządzący ramię w ramię z prezydentem rozmontowywali trójpodział władzy.

### Andrzej Duda nie zamierza zejść z obranego kursu.

– I dlatego mamy to, co dzieje się od październikowych wyborów. Nie odzobaczy się, kolokwialnie mówiąc, prezydenta, który powierza stracenią misję utworzenia rządu premierowi Morawieckiemu tylko po to, żeby jeszcze przez kilka tygodni wydrapywać, co się da z urzędów i spółek skarbu państwa. Nie odzobaczy się prezydenta zapraszającego do Pałacu Namiestnikowskiego, do symbolu tego urzędu, panów Kamińskiego i Wąsika, by tam ukryli się przed policją

# Co robiło CBA

## Mafijny układ PiS



**WERONIKA MARCZUK**

mającą ich doprowadzić do miejsca odbywania kary. Nie odzobaczy się ich tulonych przez prezydenta, jakby wrócili z frontu, jakby byli żołnierzami walczącymi za ojczyznę, gdy kilkaset kilometrów od Warszawy trwa prawdziwa wojna, na której ludzie oddają swoje życie za rzeczywiście dobrą sprawę. Nie odzobaczy się wreszcie prezydenta, który z groźną miną i uniesionym, grożącym palcem mówi o „terrorze praworządności”...

**Co powiedziałyby pani żonom Mariusza Kamińskiego i Macieja**

**Wąsika, które tak gorliwie broniły mężów, mówiąc o ich uczciwości i walce z korupcją?**

– Ta niesamowicie oburzająca narracja, jaką narzuca nam PiS – pokazywanie, że sprawcy są ofiarami, sprawia mi ból. Sformułowania, że są więźniami politycznymi, że są torturowani – w to nie chce się wierzyć, to wciąż nie mieści się w głowie nie tylko mnie, lecz także ogromnej rzeszy obywateli. Jak długo ten potworny cynizm, tę bezwzględność i arogancję będziemy tolerować?!

Wszyscy wiemy, że to, co robi dawny obóz władzy, to nic innego jak budowanie nowego mitu założycielskiego przed wyborami samorządowymi, europejskimi oraz prezydenckimi. Ci ludzie starają się jakoś pozbiierać po klęsce, by mieć jakikolwiek kapitał, aby przekonywać obywateli do swoich racji. Nie cofają się nadal przed niczym, przed żadną nikczemnością. Sprawcy są na sztandarach, „krystalicznie czysti”, są męczennikami. Brak słów, choć musimy je mieć, żeby się nie poddawać temu zakrzywianiu rzeczywistości. Żony teraz już ułaskawionych i będących na wolności byłych szefów CBA, byłych ministrów, są częścią tej machiny. Oczywiście, że będą ich bronić,

**Skrzywdzonych przez CBA osób było więcej, ale o tym się nie mówi.**

choć wszyscy pokiwaliśmy głowami z niedowierzaniem, gdy argumentem za wypuszczeniem męża z więzienia po kilku dniach odbywania kary miała być nieumiejętność ustawienia termostatu w domu.

**Jak ocenia pani postawę agenta Tomka, Tomasza Kaczmarka, który po latach ujawnił niegodziwość, jakich się dopuścił, i przeprosił swoje ofiary?**

– Chcę wierzyć w to, że ludzie się zmieniają. Że kiedy zaczynają rozumieć, jakie popełnili błędy, zaczyna się proces ich naprawiania. Pan Kaczmarek był narzędziem, wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, ale istnieje instytucja odmowy wykonania rozkazu. Uważam jego przeprosiny za szczere. I po ludzku za nie podziękowałam. Uważam to jednak za paradoks dziejowy. Za takie szkody przeprasza żołnierz. Tymczasem generał, który wydawał rozkazy, w glorii i chwale buduje sobie na krzywdach ofiar przyszłość polityczną. Doceniam to, że Tomasz Kaczmarek uderzył się w piersi jeszcze w systemie, który go karmił. Oczywiście miał problemy z prawem i być może to było katalizatorem. Jednak uznał, że mówienie głośno o tym, czego był częścią, jest ważne. A prawda jest jedna i się obroni. Musimy odkryć ▶

► i pokazać całej Polsce, co pod przykrywką walki z korupcją robiło CBA. Mam nadzieję, że komisje śledcze i odpartyjniona prokuratura będą działać sprawnie. I wszyscy, którzy

przemawiają żadne racjonalne argumenty. Tymczasem ja coraz częściej patrzę na tych ludzi jako na kolejną grupę ofiar tego, co stworzyła ideologia przywódców tej

dzielenie ludzi, to uwielbiają każdego metkować. Wskazują, kogo trzeba nienawidzić, a kogo kochać. To taki wodzowski teatr lalek. Tyle że 15 października 2023 r. lalki ożyły, odzyskały świadomość i chcą zmiany. I ja, ofiara systemu PiS, czuję się w obowiązku świadczyć swoją historią, żebyśmy nigdy nie powtórzyli takich działań nawet w jakimś małym stopniu.

Nie chodzi o zemstę. Wprowadźmy prawdziwą definicję prawa i sprawiedliwości. Zróbmy wreszcie coś prewencyjnie. Dość naszego, nie tylko polskiego, ale bardzo słowiańskiego powiedzenia „mądry Polak po szkodzie”! Wyciągnijmy wreszcie

**Za szkody przeprasza żołnierz. Tymczasem generał, który wydawał rozkazy, w glorii i chwale buduje sobie na krzywdach ofiar przyszłość polityczną.**

pomylili misję państwowca z misją partyjnego aparatczyka i konformisty, dostaną od państwa i społeczeństwa jasny przekaz.

**Fakty w pani sprawie są jednoznaczne i niepodważalne, jednak narracja polityków PiS i wspierających ich mediów o tym, że Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik walczyli z korupcją, u części opinii publicznej, a na pewno w tzw. twardym elektoracie, wywołała przekonanie, że coś było na rzeczy... Czy czuje pani na sobie piętno „aferzystki”?**

– To jest bardzo bolesne... Mówimy o twardym elektoracie PiS jako o osobach, do których nie

partii. Przemontowali oni bowiem świat, do którego dostęp mają ich wyborcy, i stworzyli rzeczywistość równoległą. Zmanipulowali do reszty widzów telewizji, kiedyś publicznej. Zawłaszczyli narrację z wielu

**Ja, ofiara systemu PiS, czuję się w obowiązku świadczyć swoją historią, żebyśmy nigdy nie powtórzyli takich działań.**

kościelnych ambon. Starszym ludziom zamknęli oczy na fakty, młodym tłumaczyli fakty w kontekstach teorii spiskowych. Ponieważ głównym orężem PiS było i jest

wnioski i zapobiegijmy rozkładowi państwa bez względu na to, kto by tego próbował. Wszyscy jesteśmy za to odpowiedzialni.

*Andrzej Sikorski*



**Wesprzyj swoim podatkiem  
Fundacja Kuźnica KRS: 0000300613**

